

9932

Bibl. Jap.

III





## Z osobistych wspomnień o Stanisławie Wyspiańskim

BJ

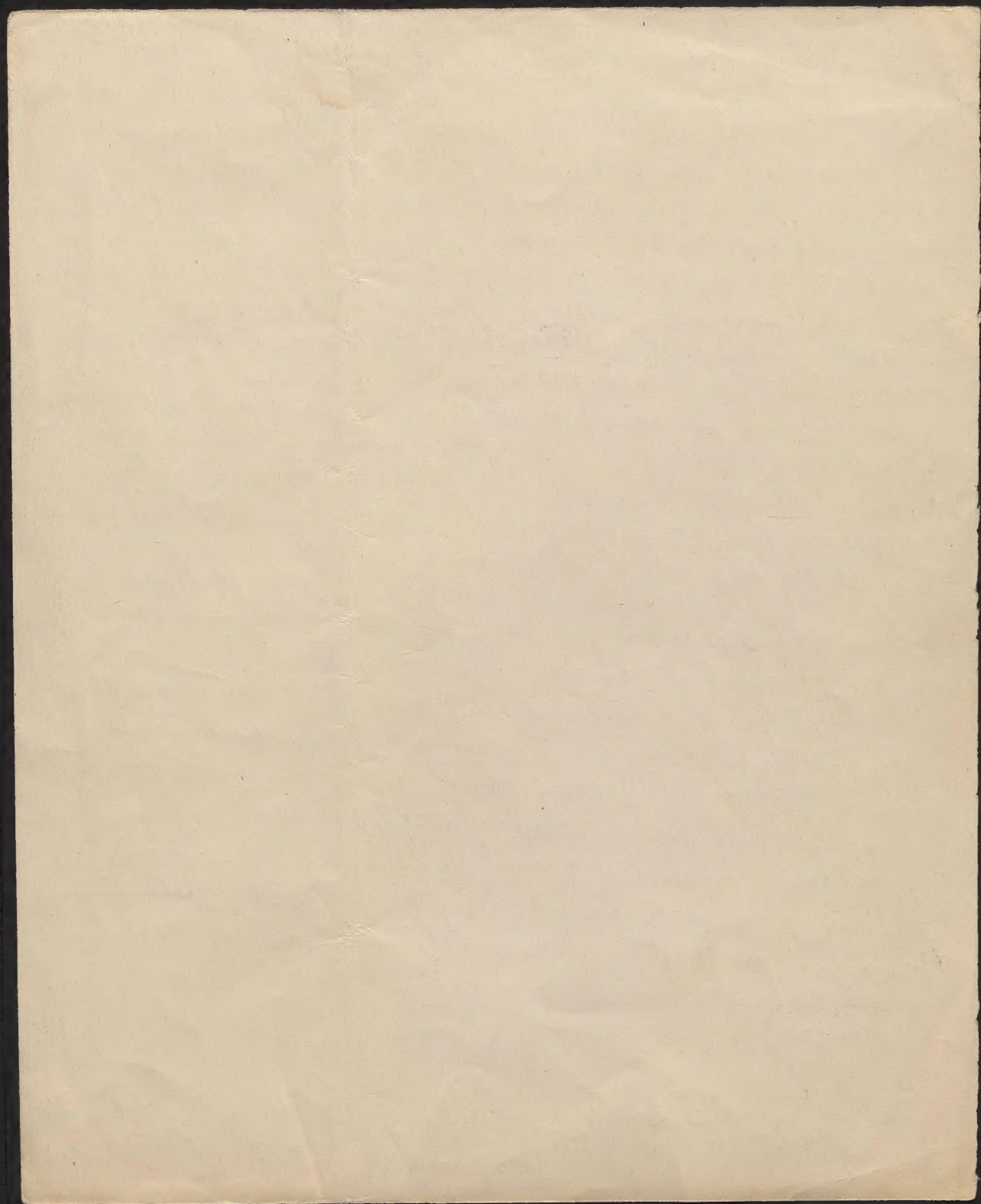
7

Ostatnim, któremu w Bzeczności narodu wyznaczyła na literę i sporzucek więcej-  
se w Krakowskim Grobie Zasługował „na Skatce”, w tym panieonie polskim,  
był Stanisław Wyspiański, przedczesnie zmarły malarz i poeta. Obie sztuki  
~~korzysta~~ dlań właściwie tylko wziętym sposobem, wyposzczenia tego co prze-  
jęmado te gorzące dane, obie wyrażały to samo: miłość ojczyzny, podmię-  
na, bolesna, szukająca Nawdora drog dźwignia, traktując, gorące kawa, nie  
ustannie. Dawniejszym pokoleniem Falek ogłazi w przypływie wstępującego  
mimo, wielki Fiedł Wszechświata romantyzmu, Młodego, Strachyńskiego  
Znamyńskiego, oni już Słuch z płażącej Trój wyniesli z rozbicia i odzyska-  
dy ocalili ducha polskiego, a co oni słowem ~~prawa~~ to Małepko pomysł do-  
biegnął podległ. Ale po roku 1863, po upadku ostatniego powstania  
złucenicy są się stowarzyszenia i karmili była nawdorego, przeobraził się do  
Kola świat przetworzył się i dążył polska. Wyprawa do dalszej ludz-  
donadał nowe strony, do dalszych materioch wazy przedkości dodek  
swój uścisnęty ~~Wyspiański~~ w każdym tylko zachowawcy Korridor uścisnęty  
Krolewski Kone jak dodek, oja u Kamlenie mioty (Wyspiański z otoczenia  
warszawskiego) Radez i indolent, onim przemieniać do nawdorego janie  
uścisnętych. Lecz ani u tej poezji ani u drożem malarstwie # wie  
przed Wyspiański. Drogami wydeptanymi przez wielkich janie  
Wyspiański - szukał jako anioła drog uścisnęty. Czasami też była nieco  
uścisnęty, nie uścisnęty, ale za to ileż razy uścisnęty i for-  
mę i wyraz uścisnęty, edumierający, nieocredmawiały. ~~Wyspiański~~ Wymie-  
jego anioła ~~po~~ „uścisnęty podnasek kwiatem” i uścisnęty na barkach, ~~Wyspiański~~  
uścisnęty, lecz siłowości ani ~~Wyspiański~~ „uścisnęty”  
Wyspiański

x x x

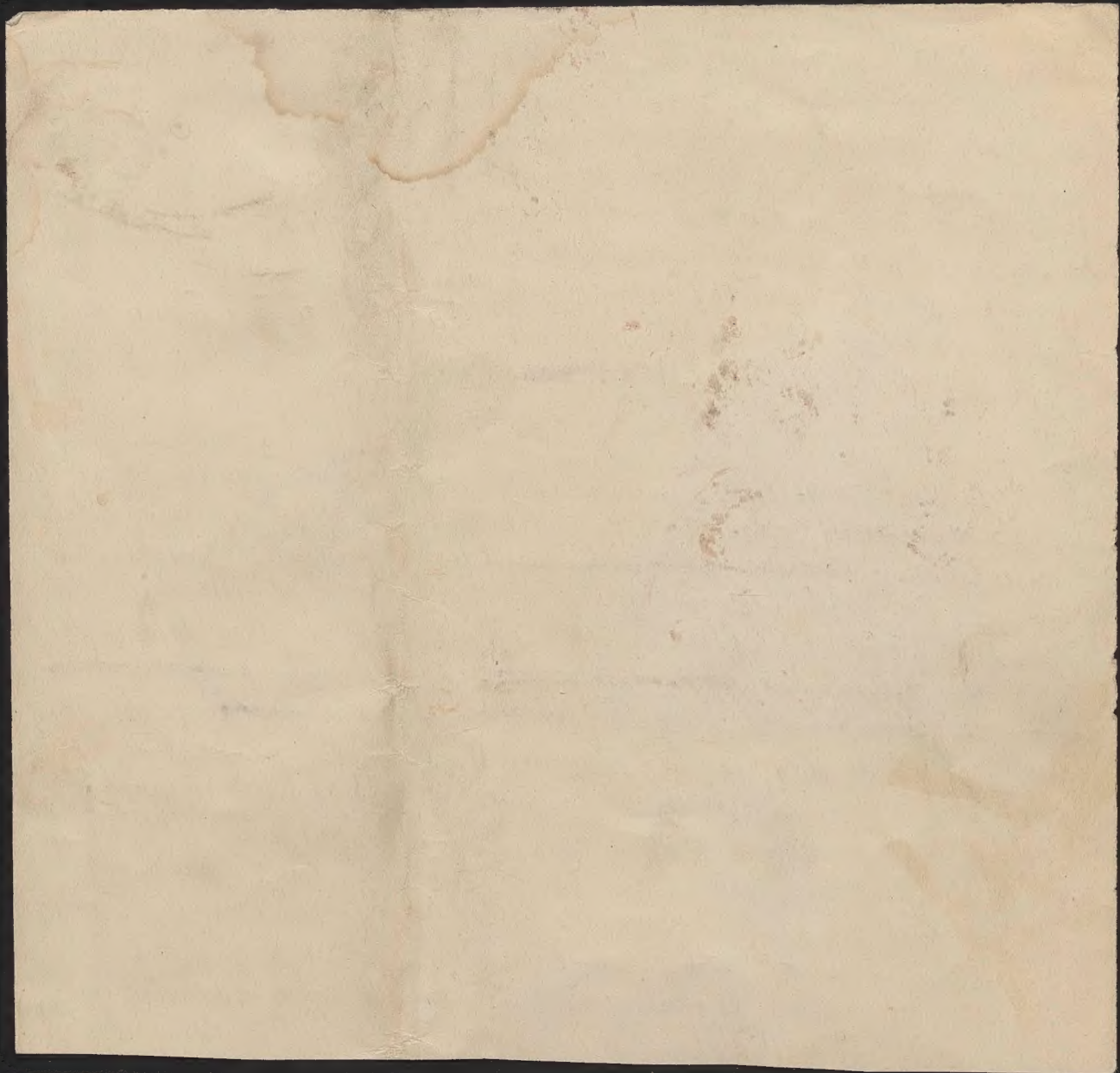
Indus bliżej charakteryzować artystę, którego dzieła są orestiej po  
Wyspiański był uścisnęty janie. Skredniący uścisnęty janie





[illegible][illegible]

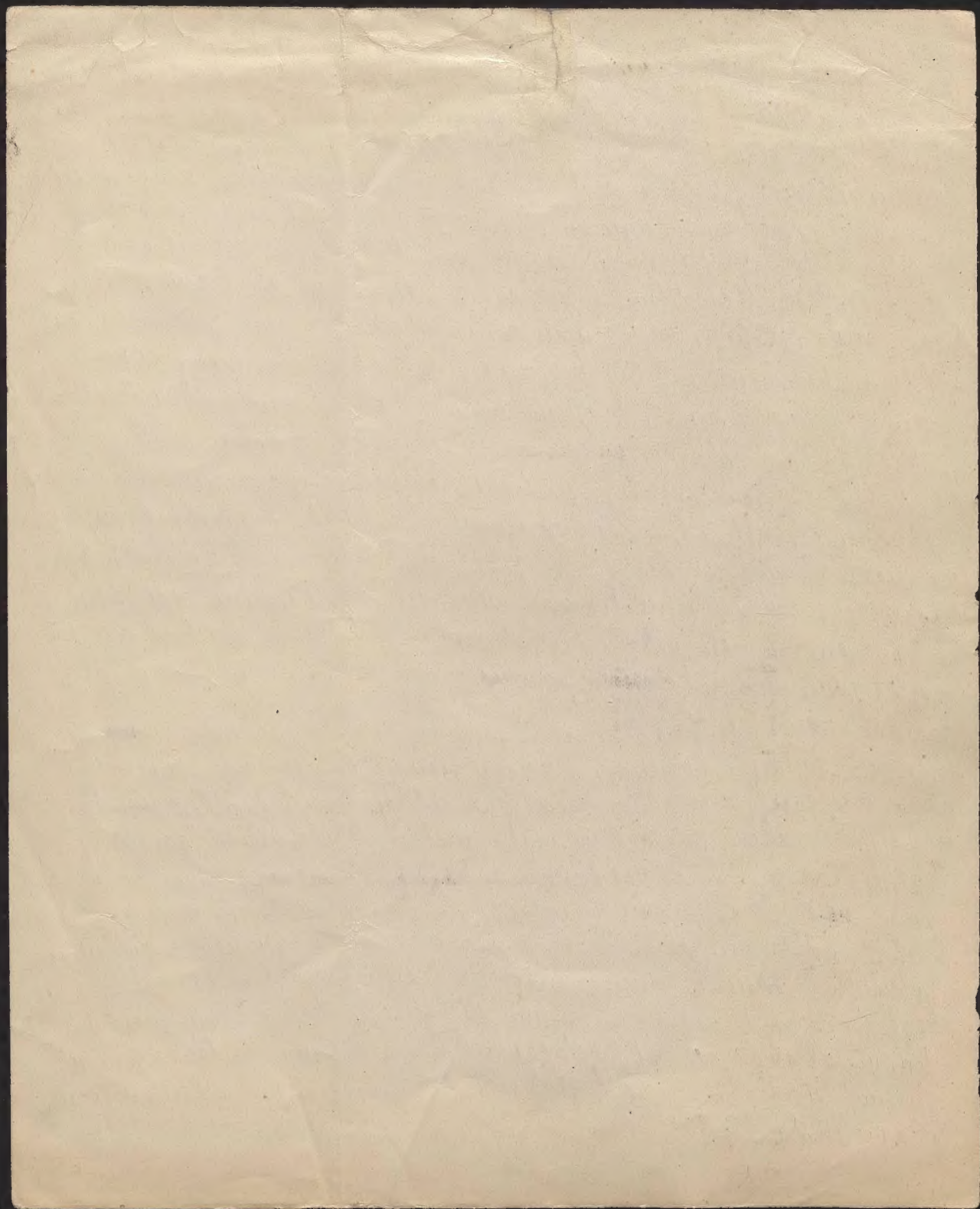






[illegible]



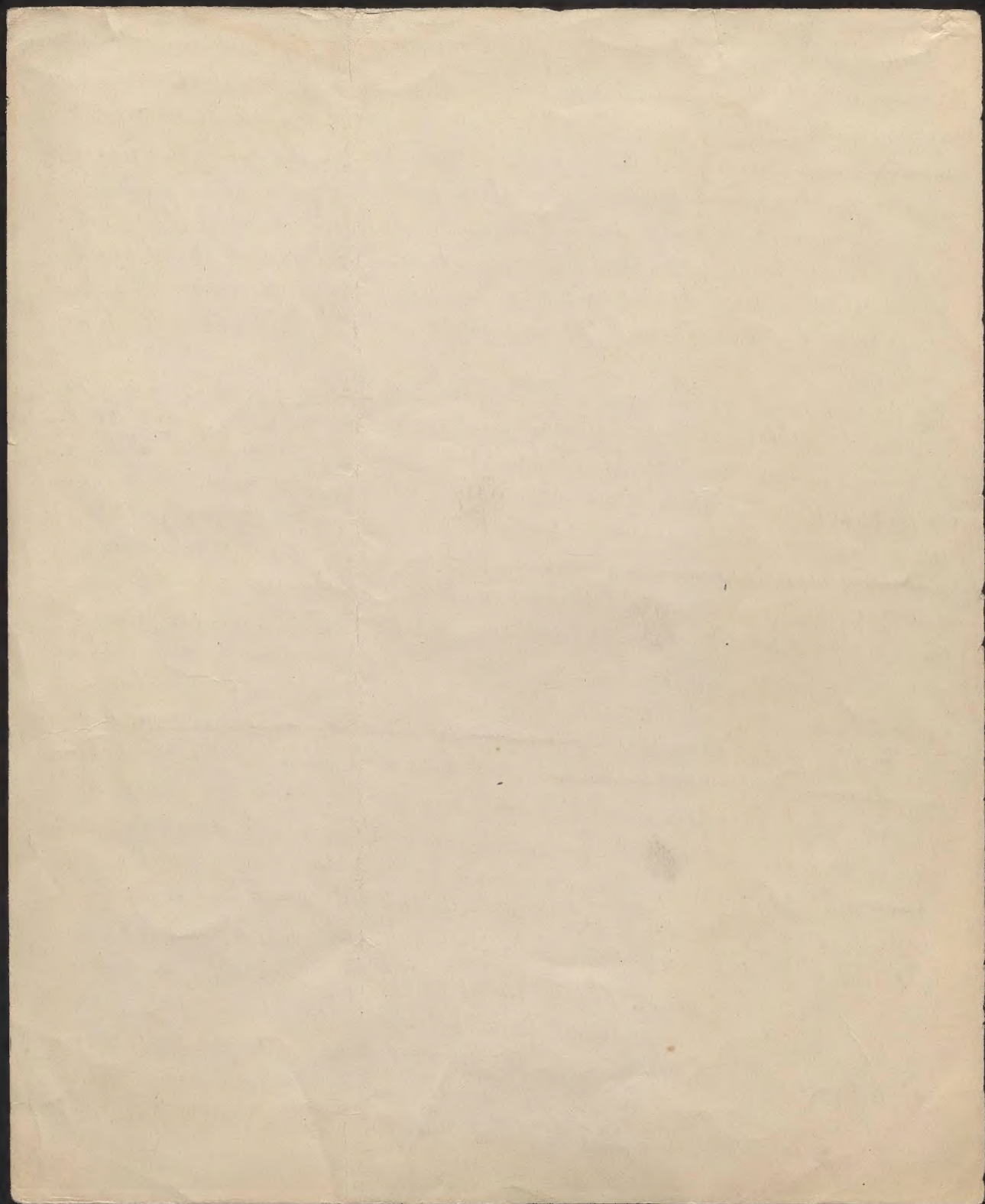




Crasem, gleis w Holciach ~~sta~~ stary fozaukij brany spoty kieliny i spynnien,  
pewnym umiellom a symwalidny zdywied, ktory te krodzicie cennie miar  
zaklinac, wywołac na jstno. Sied i zstnie wstalone miedzy ramiona, ~~biem~~  
~~niezadny, cenny~~ pniey kordis muez kleiz tam jilly ceniem byt tykko, zowgodze  
ascetyzmu fozauk ~~stary~~ brada, ocy ktore podmyt i pora rkiec a jechat wie  
miedzy neerym i doci ... Maicyko! Kady jeso uoy star lyt sta nas i no  
wem opawieniem pniey doci, nowe opawien, ktore nas do wie pniey  
do. In opawien miat ucebarom wstac jeso ukorhauy neyuen, jeso pniey  
ne seferat is ne umiermyt alimawozenie do medzjnowkie stary stich  
tyklyp.

[illegible]







[illegible]



154



11 Stop góry wawelskiej stoi na starym wieki  
 dom Długosza od stuleci niezmieniony.  
 8 Jego patiarowych okien wybiegły przed  
 lady Fryderyka gipsowe głowy kró-  
 low i królowe odlane z nagrob-  
 ków Katedralnych. Tam wrotem pra-  
 cowników swego zezbrańca miał  
 francuzek wyspiarski. 8 Jego u-  
 nem Stanisławem przeżył utwór  
 dół od ~~dziedzi~~ rękowej tany i nie  
 ma wcale podobieństwa przedaliny



101



Paryz d. 23. I. 1897.

7

Kochany Stasiu!

Wspomnę dawno nie miałem nic o Tobie - od wyjazdu z Krakowa nie  
mogłem się zebrać na list do Ciebie, wyjechał mi i wyładował Paryzem.  
Tu między nie ma się czasu. Wypisuję przez pierwsze dwa miesiące latałam  
po mieście jak opętana i tym uwarunkowaniem, że Paryz uwarunkow  
ałem i koniec latem za wyjazdem, bo i tak, że tylko w roku i formam  
dam radę temu wielozborowi. Potem trzeba było być zabrać do wloty  
obowiązków i Biblioteczki Polowej, a w ostatnich czasach zabrać  
mi się na pisanie tak jak już od dawna nie miałem sposobności  
ni do pióra. Ktosić skłonytem uwarunkowaniem jednokrotną sztukę, którą  
w tym dwóch miesiącach miałem. Ma się po niej do nas na Staw  
Korską zgłosić H. Wysocki i a pomyślaną ma takie dresczy.  
Tę Cies bardzo o szczegóły i obrotach rzeczy, niecierpić tem  
skomplikacją a już zaczyna mi w głowie tworzyć nowy pomysł  
na dużą, jednokrotną sztukę, którą chce przetrwać na konkursie  
do któregoś lub na konkurs Kurjera. Podaje Ci pomysł i kilka  
słów - a więcej nie pomysł - tylko o piero karikatury wsta  
z którym jeszcze się wahać co dalej zrobić - naturalnie założyć  
to będzie od figur. Dawać na wsi - za miastem ale nie bogaty. Pa  
juz blisko siedemdziesięcioletni i osiemnastu, trochę  
malade imaginaire - pami o dwadzieścia lat młodszy, i sładami  
hiszpański i mebytych czerpić - ciska 20 letnia jedynaczka. Przed  
miesiącem umarł w Paryz iść daleki kraj, i mogłoby być



[illegible]



8  
payskiego księzka ~~nie~~ wydać i w ten sposób ratować się od spórcy. Hanna  
którą młody człowiek wyprawił swoją ogładę, wkrótce potem i jej  
starego lauparta nie byłoby od tego. Wobec groźnego niebezpieczeństwa  
matka, która jedna nie była to ta, dała osmadoza mu i ich sio  
pewnie załatwi i wyjechał w międzyczasie z nim i siostrą takimi nie  
czymkolwiek ciotki nie odda. <sup>u niej</sup> ~~zmarła~~ z powrotem, i panna  
z nim się pochochuje.

Teraz od niego zależy jak się ta sytuacja zmieni. Albo czasami, ich  
go wólcie zdmienić, zmieszonym i obrydłym, od którego życia. Niejako  
mu się brzochna, jest już w tym wieku, że chciałby ustalić się i cienie  
Tu jednak z przekonaniem, że mająć die niejako, goś, a nawet panis młody, tade  
i inteligentna, i pragnie mu na myśl i rozumieć, że nie, długi opłacie  
osiągnąć na si i być spokojnie - trochę mu iel, i wtedy i w panna, chcieli  
(przebiegiem przez niego) tak, niekoniecznie i czuła listami papi  
mł. Listy one i osmadoza matce o rękę ciotki. Teraz on prosi - ale  
ona jest ~~nie~~ niegista - nie niego i jego charakter, i jego postać  
młotia: mieć spadek obejmując i mieć jedne. Hanna, nie miała o niego  
woli matce decyzy i siłacze, ojciec z swojej strony takie jest słowny.  
Kiedyś matka wyjechała ciotce opowiada i oddawać jej charakter, tego  
pana. Ciotka - dy się Tadei z ciotki spódy - otrzymała z posadą, że  
ka się spadek i kaie mu się wynosić. Wyjechał tego oficjalnie - mają  
tak wydać ale stracił w ten sposób racjonalność dla samego siebie i został  
odepchnięty z obywatelstwa, przez Kobitę i której indziej swoje przy  
młode i swoje oddanie. Mnie teraz, póki na granicy i dalej kłuje.





Do teatru chodzą osoby cześć. Nieraz grają w nim i  
nieznaną, w którejś miarę można ci aktorzy jak uakt na świecie.  
Odeon jest dobry ale nieczymś słabym dziś ponowił Tartuffa i Ode  
onie z Test. i Komedyi. Sara w Renaissance gra Dame Ham.  
i Lorenzaccio i Hieronim. Z aktorem który u siebie najbardziej  
jedenli wyliciem ci Truffier'a i M<sup>me</sup> Barthelet w Comediji  
on komik ona tragiczna - oboje nadzwyczajni. Ale są tu n. p. w  
Odeonie aktorzy którzy by w inni wyucili - taki ~~z~~ Damour  
(Kochanek) - mój Schizofren. Jest też tu i Odeonie Sabretta / uci  
pamiętem nawiązka / wybrana.

Do domu chodzą osoby i może dać im rady nie możemy - to teli  
las mierz robotników, że się u siebie wczepia. Milenka, Hanna i  
pauz, podtem Rebranta to co u siebie lubię. ała rygnąć - a rany  
sala rygnąć (z 10) przepięknie są asydują. Z francuzów  
najbardziej kocham się teraz w Kateau i w Millet i. Z budzą koi  
i forte dam najbardziej u siebie wczepia pamięć poddole pizażem  
wspamięta katedry. Nymberske, Hasselunke, Regensburška. Mien  
Kematel, co codziennie przez rany mianę miedzi kodo forte dam  
i napadły się się nie mogą.

Ogrody duxów. i Place de la Concorde bardzo mi się odcinają.  
w tawara Concorde, bo cały u siebie ogrodu duxów. i przez to  
miedzi wystąpi. W Murem duxów. ktem przez rany  
słone u siebie wystąpić się dnie i da mi się francuzach i by forte  
lepiej odcinić u siebie.

Zobacz miedzi i u siebie jest forte duxów i forte duxów.



Albo jakie zmnęta wbi Fenice? Nic nie uafęjęj aeruia puzai &  
dokonale unazidnem, murem odciw- Treaden. Co de portale fiau  
cuskieś katedr ostante stoją jedna ra druga, a uagnbli Grijona itp!  
Mij drugi Hasin - melau-ie mi u tak stuga d' Cichie me pzoatowa  
i ci jin jeb kiedzi uigzi najpmedej. Dotcis mi jeb jeb sueraja Twi  
Routice i Tvoja Konecowa - i i idm i u liseu do pamny Helony  
pny pomnij imie pamiści i rde odciwne uapstuwajmukliny.  
A kiedzi Tvoj Slew. Luderitew jeb u kiedzi uigzi kpań N. Kaderan  
uigzicie na te, ale tenar indy re te uie uiołire. Dtoja dyabluie  
Droga i stuga a ja uuee d's teekam, ielz nanet i tem co uie  
de mo i idm pnytal i docigzuc do drugiej raty Stependyjuj.  
Zatem na Twim stube i pamiście jeb uie kiedzi uigzi byc. - i idm  
do muree jodaj mi Tvoj adreś to uuee uie mieu - i list tea  
adecorac muree d' Biblioteki.

A tenar, coree pnytal mi na uigol, gij uuee uie jeb Konec, i  
mieuaby pny ciekie d' mieuie jeb jeb stiz d' pny Wyopian skiego  
i Sio Tnyom. Powity jeb neoy uie uigzic, kiedzi uuee kiedzi  
Tnyom. i idm uie sta's, re na tenim rdy i Tnyom skieim pny rektu  
stuyjice polychromis, Dtoz uuee re i mieu uie od stony Wyopian  
skiego, i Tnyomski byt i Tnyom pny i idm uie pny pny.  
Alc Wyop. i d' uuee ceu za uigol, idm uie na kiah. stonyki: i pny  
uie i Tnyom pny pny pny pny 1000 fl. Tnyomski pny pny  
jeb i kiedzi mi uigzic jeb re Tnyom. W tym ceu jeb uie d' d' d'  
do Wyop. i Tnyom uuee re Tnyom. chodit do kiedzi i uigzic pny  
uuee. Zauue pny pny pny d' Tnyomski i re i d' d' d' pny





Otož nie mám, čo o teba myslím, mysteč. Tu ktí teci vyčítajú mi  
z listov stará mángdu. By nie má čo o teba? By nie slyšateš?  
Čo ti tá smola jún jest sloboda v krajinie čo o nej mám? Jak Mmacy  
js Snyjenski z by nevyndie nevy ra nty tak daleko že nie ma jún  
uadici, aby Myspianski malenat sú Snyj? By ty w otem mediatci  
od niego -? By mediatci sis z mím potem?

Z jęgo listu mdy se jest i oblenou i zmpacou. Jdt' do me go jesti  
tylko mrien - nie moim - my iem ci o tem pisat, ale mím pozadaj. Čo ti  
z jakie mdyki na sú Snyj to go upokoj i hypermadaj, ičly ofste  
meco žmij. Čo ti rasdo jakie neporozumieie i Snyjenski jest  
mimimy to upryi o ilo mien na stará, ičly Snyjenského stará  
sú na novo pryskač - jesti zmpacou, jak sis by zmpacou mu  
taká, kymde to pomit mu jak ma sis bonie i jak posteporac.  
Čoť jany, mda zmiouy nieopatrny i neporadaj boji sis, ičly nie  
zohi jakygo fatyngy krotky. Z jęgo listu mdy, ie dscou sú bardo.  
Oto jesti bendein mdy w pomit to mu ponow - a uadeny otke  
staraj sis ludi nyladač ičly sis meknač cy dprandy wnyotko jest  
tak jak sta's june. Čoť ta historga dnu mi koni nepanta.  
— Seiskam Cig bardo svedczie i jęsne raz pome o  
ukduy v dmy i v liscie do p. Heleng. Snyjenski jesti mím  
Čoť pamežci i rapotnyo mdyj mormiennej prujazim i uua  
novanin. A odpit jak najpredij.

Proy

Allegre

Wrocław, 31 marca 1938

Wielmożny Panie Profesorze!

Odeślam z gorącym podziękowaniem  
fotografie i autografy łasko, wręczone  
do wydania.

~~Proszę~~ Nie mogłem ich rozdzielić w terminie,  
który poprzednio określiłem, za co prze-  
praszaam.

1. Co do fotografii ze szkoły imiennej,  
gdzie będzie już miał odbitek, prześlę ją  
z prośbą o wrócenie, gdzie jest J. Kle-  
hoffer.

2. Co do fotografii koleżeńskiej, przy wy-  
stąpieniu przebrzeżono na odwrocie napis  
dobry bez mojej wiedzy (aby go nie  
przedrukowano). Nie wycieram przebr-  
zeżenia, bo musiałbym wytępić i napis.



Nie może to być jednak fotografia ze  
 stycznia 1892 (wymusił dopis w pędz-  
 t. r. mieć do Kralova), tylko chyba  
 ze stycznia 1893 r. Może na poręczenie,  
 przed tym ponownym wyjazdem wysłan-  
 szej do Paryża 2<sup>o</sup> 1<sup>o</sup> 2<sup>o</sup> 3<sup>o</sup> 4<sup>o</sup> 5<sup>o</sup> 6<sup>o</sup> 7<sup>o</sup> 8<sup>o</sup> 9<sup>o</sup> 10<sup>o</sup> 11<sup>o</sup> 12<sup>o</sup> 13<sup>o</sup> 14<sup>o</sup> 15<sup>o</sup> 16<sup>o</sup> 17<sup>o</sup> 18<sup>o</sup> 19<sup>o</sup> 20<sup>o</sup> 21<sup>o</sup> 22<sup>o</sup> 23<sup>o</sup> 24<sup>o</sup> 25<sup>o</sup> 26<sup>o</sup> 27<sup>o</sup> 28<sup>o</sup> 29<sup>o</sup> 30<sup>o</sup> 31<sup>o</sup> 32<sup>o</sup> 33<sup>o</sup> 34<sup>o</sup> 35<sup>o</sup> 36<sup>o</sup> 37<sup>o</sup> 38<sup>o</sup> 39<sup>o</sup> 40<sup>o</sup> 41<sup>o</sup> 42<sup>o</sup> 43<sup>o</sup> 44<sup>o</sup> 45<sup>o</sup> 46<sup>o</sup> 47<sup>o</sup> 48<sup>o</sup> 49<sup>o</sup> 50<sup>o</sup> 51<sup>o</sup> 52<sup>o</sup> 53<sup>o</sup> 54<sup>o</sup> 55<sup>o</sup> 56<sup>o</sup> 57<sup>o</sup> 58<sup>o</sup> 59<sup>o</sup> 60<sup>o</sup> 61<sup>o</sup> 62<sup>o</sup> 63<sup>o</sup> 64<sup>o</sup> 65<sup>o</sup> 66<sup>o</sup> 67<sup>o</sup> 68<sup>o</sup> 69<sup>o</sup> 70<sup>o</sup> 71<sup>o</sup> 72<sup>o</sup> 73<sup>o</sup> 74<sup>o</sup> 75<sup>o</sup> 76<sup>o</sup> 77<sup>o</sup> 78<sup>o</sup> 79<sup>o</sup> 80<sup>o</sup> 81<sup>o</sup> 82<sup>o</sup> 83<sup>o</sup> 84<sup>o</sup> 85<sup>o</sup> 86<sup>o</sup> 87<sup>o</sup> 88<sup>o</sup> 89<sup>o</sup> 90<sup>o</sup> 91<sup>o</sup> 92<sup>o</sup> 93<sup>o</sup> 94<sup>o</sup> 95<sup>o</sup> 96<sup>o</sup> 97<sup>o</sup> 98<sup>o</sup> 99<sup>o</sup> 100<sup>o</sup> 101<sup>o</sup> 102<sup>o</sup> 103<sup>o</sup> 104<sup>o</sup> 105<sup>o</sup> 106<sup>o</sup> 107<sup>o</sup> 108<sup>o</sup> 109<sup>o</sup> 110<sup>o</sup> 111<sup>o</sup> 112<sup>o</sup> 113<sup>o</sup> 114<sup>o</sup> 115<sup>o</sup> 116<sup>o</sup> 117<sup>o</sup> 118<sup>o</sup> 119<sup>o</sup> 120<sup>o</sup> 121<sup>o</sup> 122<sup>o</sup> 123<sup>o</sup> 124<sup>o</sup> 125<sup>o</sup> 126<sup>o</sup> 127<sup>o</sup> 128<sup>o</sup> 129<sup>o</sup> 130<sup>o</sup> 131<sup>o</sup> 132<sup>o</sup> 133<sup>o</sup> 134<sup>o</sup> 135<sup>o</sup> 136<sup>o</sup> 137<sup>o</sup> 138<sup>o</sup> 139<sup>o</sup> 140<sup>o</sup> 141<sup>o</sup> 142<sup>o</sup> 143<sup>o</sup> 144<sup>o</sup> 145<sup>o</sup> 146<sup>o</sup> 147<sup>o</sup> 148<sup>o</sup> 149<sup>o</sup> 150<sup>o</sup> 151<sup>o</sup> 152<sup>o</sup> 153<sup>o</sup> 154<sup>o</sup> 155<sup>o</sup> 156<sup>o</sup> 157<sup>o</sup> 158<sup>o</sup> 159<sup>o</sup> 160<sup>o</sup> 161<sup>o</sup> 162<sup>o</sup> 163<sup>o</sup> 164<sup>o</sup> 165<sup>o</sup> 166<sup>o</sup> 167<sup>o</sup> 168<sup>o</sup> 169<sup>o</sup> 170<sup>o</sup> 171<sup>o</sup> 172<sup>o</sup> 173<sup>o</sup> 174<sup>o</sup> 175<sup>o</sup> 176<sup>o</sup> 177<sup>o</sup> 178<sup>o</sup> 179<sup>o</sup> 180<sup>o</sup> 181<sup>o</sup> 182<sup>o</sup> 183<sup>o</sup> 184<sup>o</sup> 185<sup>o</sup> 186<sup>o</sup> 187<sup>o</sup> 188<sup>o</sup> 189<sup>o</sup> 190<sup>o</sup> 191<sup>o</sup> 192<sup>o</sup> 193<sup>o</sup> 194<sup>o</sup> 195<sup>o</sup> 196<sup>o</sup> 197<sup>o</sup> 198<sup>o</sup> 199<sup>o</sup> 200<sup>o</sup> 201<sup>o</sup> 202<sup>o</sup> 203<sup>o</sup> 204<sup>o</sup> 205<sup>o</sup> 206<sup>o</sup> 207<sup>o</sup> 208<sup>o</sup> 209<sup>o</sup> 210<sup>o</sup> 211<sup>o</sup> 212<sup>o</sup> 213<sup>o</sup> 214<sup>o</sup> 215<sup>o</sup> 216<sup>o</sup> 217<sup>o</sup> 218<sup>o</sup> 219<sup>o</sup> 220<sup>o</sup> 221<sup>o</sup> 222<sup>o</sup> 223<sup>o</sup> 224<sup>o</sup> 225<sup>o</sup> 226<sup>o</sup> 227<sup>o</sup> 228<sup>o</sup> 229<sup>o</sup> 230<sup>o</sup> 231<sup>o</sup> 232<sup>o</sup> 233<sup>o</sup> 234<sup>o</sup> 235<sup>o</sup> 236<sup>o</sup> 237<sup>o</sup> 238<sup>o</sup> 239<sup>o</sup> 240<sup>o</sup> 241<sup>o</sup> 242<sup>o</sup> 243<sup>o</sup> 244<sup>o</sup> 245<sup>o</sup> 246<sup>o</sup> 247<sup>o</sup> 248<sup>o</sup> 249<sup>o</sup> 250<sup>o</sup> 251<sup>o</sup> 252<sup>o</sup> 253<sup>o</sup> 254<sup>o</sup> 255<sup>o</sup> 256<sup>o</sup> 257<sup>o</sup> 258<sup>o</sup> 259<sup>o</sup> 260<sup>o</sup> 261<sup>o</sup> 262<sup>o</sup> 263<sup>o</sup> 264<sup>o</sup> 265<sup>o</sup> 266<sup>o</sup> 267<sup>o</sup> 268<sup>o</sup> 269<sup>o</sup> 270<sup>o</sup> 271<sup>o</sup> 272<sup>o</sup> 273<sup>o</sup> 274<sup>o</sup> 275<sup>o</sup> 276<sup>o</sup> 277<sup>o</sup> 278<sup>o</sup> 279<sup>o</sup> 280<sup>o</sup> 281<sup>o</sup> 282<sup>o</sup> 283<sup>o</sup> 284<sup>o</sup> 285<sup>o</sup> 286<sup>o</sup> 287<sup>o</sup> 288<sup>o</sup> 289<sup>o</sup> 290<sup>o</sup> 291<sup>o</sup> 292<sup>o</sup> 293<sup>o</sup> 294<sup>o</sup> 295<sup>o</sup> 296<sup>o</sup> 297<sup>o</sup> 298<sup>o</sup> 299<sup>o</sup> 300<sup>o</sup> 301<sup>o</sup> 302<sup>o</sup> 303<sup>o</sup> 304<sup>o</sup> 305<sup>o</sup> 306<sup>o</sup> 307<sup>o</sup> 308<sup>o</sup> 309<sup>o</sup> 310<sup>o</sup> 311<sup>o</sup> 312<sup>o</sup> 313<sup>o</sup> 314<sup>o</sup> 315<sup>o</sup> 316<sup>o</sup> 317<sup>o</sup> 318<sup>o</sup> 319<sup>o</sup> 320<sup>o</sup> 321<sup>o</sup> 322<sup>o</sup> 323<sup>o</sup> 324<sup>o</sup> 325<sup>o</sup> 326<sup>o</sup> 327<sup>o</sup> 328<sup>o</sup> 329<sup>o</sup> 330<sup>o</sup> 331<sup>o</sup> 332<sup>o</sup> 333<sup>o</sup> 334<sup>o</sup> 335<sup>o</sup> 336<sup>o</sup> 337<sup>o</sup> 338<sup>o</sup> 339<sup>o</sup> 340<sup>o</sup> 341<sup>o</sup> 342<sup>o</sup> 343<sup>o</sup> 344<sup>o</sup> 345<sup>o</sup> 346<sup>o</sup> 347<sup>o</sup> 348<sup>o</sup> 349<sup>o</sup> 350<sup>o</sup> 351<sup>o</sup> 352<sup>o</sup> 353<sup>o</sup> 354<sup>o</sup> 355<sup>o</sup> 356<sup>o</sup> 357<sup>o</sup> 358<sup>o</sup> 359<sup>o</sup> 360<sup>o</sup> 361<sup>o</sup> 362<sup>o</sup> 363<sup>o</sup> 364<sup>o</sup> 365<sup>o</sup> 366<sup>o</sup> 367<sup>o</sup> 368<sup>o</sup> 369<sup>o</sup> 370<sup>o</sup> 371<sup>o</sup> 372<sup>o</sup> 373<sup>o</sup>

Juī tāh, „ekspluatūjs” „Pana Profesora”,  
 zē parwalam sohi jēsure pāpommēi gaktis  
 drobne kartei (bistā ?) bīpīaūshīg z 1898,  
 z obrem zātargu zē Stīpēnškim. W bīonurcē  
 „Ghīore sūgēlī” Pan Profesor cītūjē  
 na str. 12 unyeh z bīstā bīpīaūshīg  
 z 1 lūtēg 1897.

Zatęgam wykas materiałów używanych,  
który miałem wysłać w bieżąco poprzednim  
po ich otrzymaniu.

Prehovedy teraz do sprawy p. H. Rydlonij-  
otrzymałem od niej list z 20. III.,  
z którym pisze mi m. i. :

„W dalszym ciągu ~~usależniam~~ udzieleniu  
zgody z mej strony uależniam od tego  
czy warunki Biblioteki Polskiej będą  
mogła zaakceptować. — Pomierai jak  
widzę z listu Pana ceni ~~sporo~~ ryndhorn  
obecna lista jest dużo poniżej granicy  
i jeżeli zdecydować bym się mogła na spre-  
daci korespondencji bypiankiego - uważai  
jā muszę za całkiem nieaktualną sprawę.”

Co do sprawy pierwszej, nie jest w tym,  
tęż dłużej niż przypuszczałem, bo ~~muszę~~  
treba przeprowadzić sprawę „delikatnie”:  
spadkobiercy bypiankiego otrzymają będą  
honorarium - jak zwykle - w masę sprzedawcy  
druka; co do p. Rydlowej zależy na tem  
ocenyście, żeby także na nią przypadająca  
(połowa <sup>za odpowiednią ilość</sup>) została wyptacona z góry;  
da się to ocenyścić przeprowadzić, ale  
wymaga jeszcze paru dni „permutacji”.  
Rozmawiając piszę do p. R., tłumacząc trochę.



Co do sprawy drugiej: trochę mnie zmartwiła  
Kategoryczna decyzja p. Rydloraj. Fundusz  
Kultury zadeklarował od razu 1200 zł. zgodnie  
z określeniem tej najmniejszej kwoty z listu  
Pana Profesora. Po liście p. Rydloraj pismu  
raz tam normam: Fundusz mógłby dać  
do 1500 zł. Jaki otrzyma odpowiednio  
oszacowanie przez rezerwistów. ~~Atto~~  
(Nie chodzi tu o "targowanie się"! Może  
jeszcze Tor. Mit. B. J. materializacji jakiegoś kwoty?  
Tak, żeby można zachęcić dop. do 2000 zł.  
Prepraszam, że nadlat temu sprawie  
absorbuję czas Pana Profesorowi. Może  
Pan Profesor zechciałby zawiadomić Kugor  
z zarządu Tor., żeby nawiązała kontakt bez-  
pośrednio ze mną, to mi nim, czy  
liście p. R. jest ~~był~~ odpowiedzialny tylko na  
moją list, czy Tor. już z nią pertrak-  
towało.

Proszę przysłać wprawy wywołujące powąsanie  
Bogaj 3. m. 10. Leon Płosenski

# Wykaz

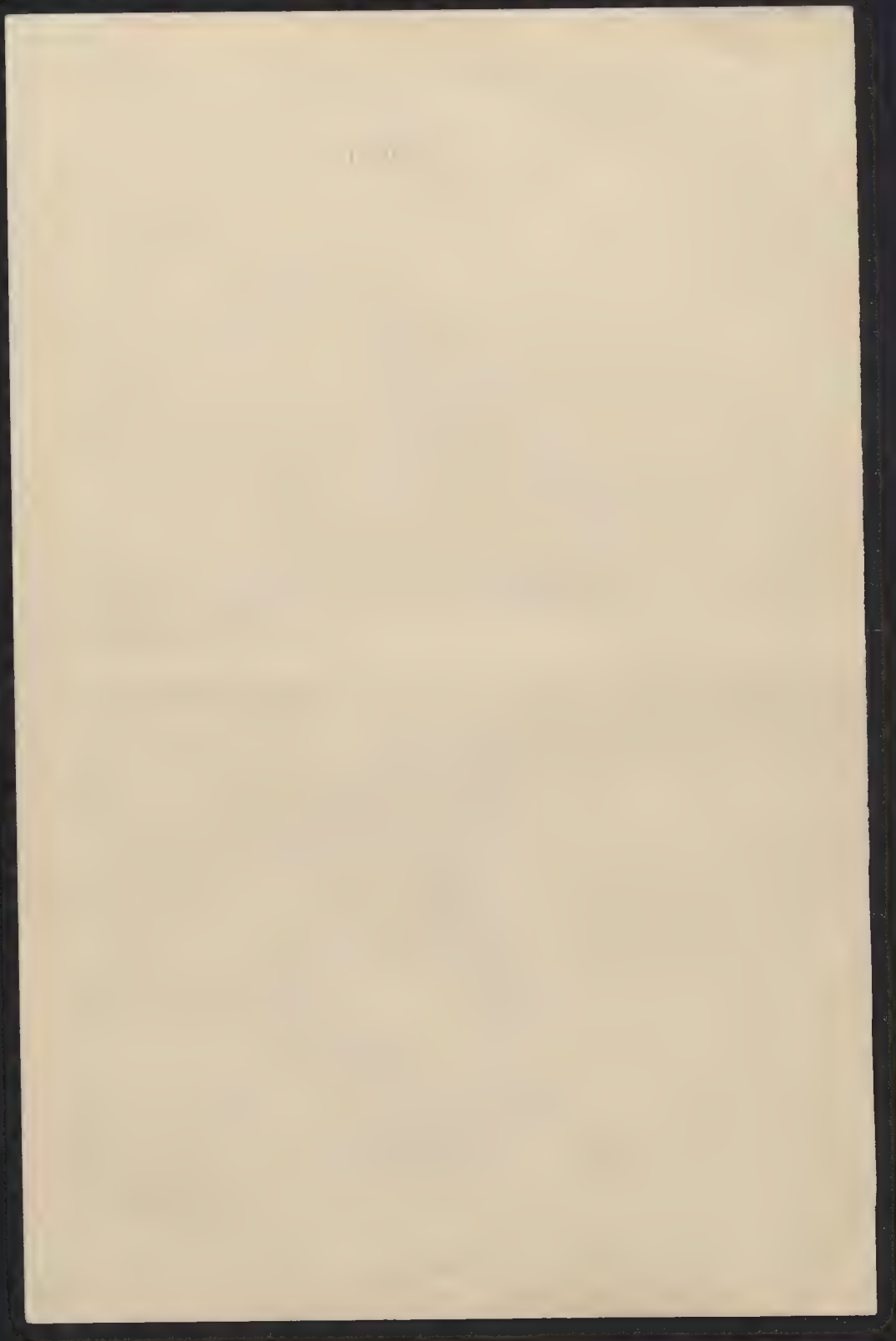
autografów Wysocka i fotografii  
wzajemnych przez W. Pana Prof. St. Eschschera

- 1) fotografia ze strony porządkowej (prezans  
w gruncie)
- 2) fotografia 5 przyjaźni
- 3-4) 2 bity Wysocka do prof. J. Me-  
hoffera
- 5-6) karta Wysocka i karta Mehoff-  
fera do prof. St. Eschschera
- 7-8) 2 bity Wysocka " "
- 9) karta Wysocka " "

Warszawa, 11 marca 1938

Leon Płoszowski





# OFFICE PHILATÉLIQUE

DE CANNES

A. DE CYBULSKI

Représentant de la Maison Yvert et Cie  
Agent de l'Echo de la Timbrologie

TIMBRES-POSTE POUR COLLECTIONS

ACHAT. VENTE. ECHANGES

R. C. Cannes 5226

Cannes, le 6/11 1932.

6, Rue de Provence

Wielce Szanowny Panie!

Na każdą okazję egzemplarzy rozesłanych nieznanym mi osobom „rolakom” - list paniski jest, pro mieniącach, odprawień, pierworz i zapewnie ostatnia.

Pisze Pan: poezja. Już w tem - całe nieporozumienie. Wypisaniński - to rzeczywistość; ta jedyna co zostanie. I ta dźwiękowa, i ta strasliwa, i ta bliźnia, i ta potem - przez lat nie wiem ile.

I dlatego mówię „rolakom”, że tej „poezji” znaczenie „nie zależy od wszelkich zagad. niemi aktualnych” - to przychodzą jak u pana najłepszych, muzykę grać i w taki muzyki taniec - chochoła.

Znam ciar ten a jednak wierzę prawie zachynam, że w. i. u. s. a. t. e. j. a. p. i. z. e. j. a. k. i. m. i. u. n. a. r. t. e. m. n. a. r. z. e. c. e. m. s. t. o. r. e. m. j. u. z. m. i. ł. o. w. P. o. l. s. k. u. m. i. e. w. o. d. a. B. o. p. r. z. e. c. i. e. j. n. a. d. t. e. m. k. i. e. d. y. s. p. a. n. a. c. s. o. b. i. e. b. y. ł. a. g. ł. o. w. y. o. b. c. y. j. a. k. s. t. a. c. a. z. m. o. g. ł. o. ... t. o. n. i. p. t. e. r. a. z. n. a. t. y. c. h. p. r. z. e. s. t. a. w. i. e. n. i. a. c. h. w. K. r. a. k. o. w. i. e. Ż. e. b. y. p. a. w. n. e. m. u. n. a. r. o. d. o. w. i. m. o. z. n. a. b. y. ł. o. z. o. t. w. a. r. t. e. j. s. c. e. n. y. u. k. a. z. y. w. a. c. c. a. ł. a. j. e. g. o. o. b. e. c. n. a. r. z. e. c. y. w. i. s. t. o. s. c. (c. a. ł. a. t. r. a. g. i. f. a. r. s. z. m. i. e. k. i. e. l. n. a. z. j. e. g. o. „c. u. d. o. w. n. e. g. o.” w. y. z. w. o. l. e. n. i. a). Ż. e. b. y. n. y. b. y. ł. o. m. o. z. n. a. u. k. a. z. y. w. a. c. g. r. o. b. p. r. z. e. b. n. i. m. o. b. i. w. a. r. t. y. i. t. o. w. a. z. y. ł. o. s. o. g. o. w. t. e. n. g. r. o. b. s. p. y. c. h. a. - i. Ż. e. b. y. t. e. n. n. a. r. o. d. u. d. a. w. a.ł. t. e. d. o. j. e. g. o. n. i. e. d. y. c. y.ł. m. o. i. o. i.ł. o. „w. a. r. t. o. s. c. i. w. i. e. c. z. n. e. j.” i „p. o. e. z. j. i. f. i. l. o. z. o. f. i. c. z. n. e. j.” a. p. o. t. e. m. c. y. s. t. a.ł. d. o. w. a. i. d. a.ł. e. j. w. a. z. y.ł. t. o. z. i. e. z. a.ł. - t. a. k. s. a. m. o.

Nie było czasu bardziej i strasliwiej „poetycznych” od naszych; tylko że w Polsce „poety” widza one jedne - że ogłosił w czasie Kazimierza.

Jeśli tam u was w. i. i. t. e. r. a. z. n. i. e. w. o. s. t. r. a. s. n. a.ł. i. n. i. e. z. b. u. d. o. i.ł. n. i. k. o. g. o. j. a. k. z. i. j. a. m. o. g. ł. s. p. o. d. z. i. u. o. a. c. a. z. u. s. t. y. z. e. c. c. h. o. c. b. y. j. e. d. e. n. k. z. y.ł. g. r. o. z. y. e. n. b. o. b. a. r. z. e. n. i. a. z. p. o. l. s. k. i. e. j. n. i. e. s. i.!

Zestawieniem takto i tekstami mogłem tylko, po latach, porównać eksperyment tamten. A teraz już i ta godzina ostatnia - minęła.

Nie mi wiem o Panu ani co Pana czeka. Ale jest Pan Polakiem. Życzę by Pan żył dale - na drodze tej myśli. Każdy kto siebie szuka uciebie, znajdzie na niej przódz czy później - swoą prawdę. A dla myśli polskiej, jest tylko ta jedna.

D. Polskiej, niż kłene ułbony. - Życzę ci za życia i w wyrazie wyrobkiego po. w. a. z. a. n. i. a. p. r. z. y. j. a. c. p. r. o. z. z.

Stanisł. Cybulski





# Mein letztes Lied.

15

v. Stanisław Wyspiański (+ 28 Nov. 1907)

Wenn diese Welt einst meinem Blick entflieht  
Und ich verschwinde in dem ewigen Frieden,  
Wie klingt dann wohl mein Abschiedsschwangentied,  
Der ich von Allem längst schon bin geschieden?

Schon längst hab' ich zu trauern aufgehört  
Um liebe Dinge, die jetzt nie mehr kommen.  
Tot's möglich, dass die Wehmut wieder kehrt  
Um mir zu nehmen, was mir schon genommen?

Schon längst bin ich der seligen Träume los  
Von Eden, dem verlorenen Himmelslande.  
Damit es heisst, ich leble, leb' ich blos,  
In einem Reich wo, irgendwo am Strande.

An irgend einem Strand, in einer Stadt,  
In der ich einem Weibe Treu geschworen,  
In der ~~jetzt~~ mein Herz jetzt eine Heimschaft hat,  
In der ich uns für einst ein Grab erkoren.

Von diesem Grab und unser beider Heim  
Mag einst der Wind ein dürres Zweiglein brechen,  
Wenn längst verwest ist alles, Frucht und Keim,  
Und Herbsteschauern stömt in grauen Bächen.

Dann lausch' ich stilk im tiefen Grabessand  
Den Tropfen, die zur Erde fallen nieder,  
Wie jetzt den Regen hinter dieser Wand:  
Ich weiss, dass Morgens ich erwache wieder.

Komm denn am Morgen, lichter Sonnenschein,  
Mit deiner Glutgewalt mich zu durchdringen;  
Komm an mein Grab auch ihr denn, Kinder mein:  
Ein helles Lachen mag mir dann erklingen.

Übersetzt aus dem polnischen von

Wilhelm Kasch

Prof. d. deutschen Literaturgeschichte  
a.D. Univ. Freiburg i. Br.

Wiersz do Ł. Stepanowskiego, z r. 1903. ob. Feldmanowa literatura,  
omni Stow Polskie, z dn. 29. XI. 1907, podoba ci N. Reforma z tegoż dnia.





Wypisanie (kartyka w Przeglądzie  
o Weselu)

Tubitor rymów, myśl we formie utwora  
 U Wyppianiskiego myśl formie rzeszad  
 Lecz czerpię, a korytki napawa  
 Ze jego sadu zruchotana utwora.

Ni w Karby ujęć mi obietnic<sup>m</sup> norw<sup>z</sup>  
To, w samopas bierzy, deprec formy —  
Nie potnie w sztuki w rytm warsztata rzeźnika,  
Tęczy młoty, norwiczani Krawca. —

Wijf meer wryge, <sup>cykiel wagi</sup> ~~meer~~ <sup>niara</sup>  
 Nowa mył zing - gdy wlot spada stara.  
<sup>Wijf</sup> ~~Wijf~~ meer atate ~~atate~~ <sup>relaki</sup>.  
 Der bog, enyuz, na pautunicki ptaki.

Cisnąc kłytyko, gadrino przebrzydła!  
Zachwasne pióra potęż w skrzydła  
Ze łotem ptaka, wyruś w miasto z lota  
A wtedy sąd twój, opusni ślepotę

295901



W kuzle na Golone

I tui spycham w Grabnice, gdzie robie sprang  
 Wypomniam Gorydyri goru rui i jej - karcz  
 Traskiwoid o smuk gosi - gopri raleta  
 Lepszy naki mi pito a Kapi w Mahoueta.  
 Ukopane  $\frac{28}{7}$  gr.

Kraków d. 6/I 907

Najprzewielebniejszy X. Biskupie!

Powołuję się na zaszczytną dla mnie obietnicę, że w każdej nadzwyczajnej mam w Waszym wielcebnym X. Biskupie pełnego orędownika i współdziałacza.

Z Księstwa otrzymuję apel o natychmiastową pomoc Galicji, to samo prof. Jordan. Obaj postawieniśmy w porozumieniu z uszytkimi redaktorami nadzwyczajnymi w Krakowie, dali tę sprawę w ręce Jm. Księstwa Pomocy Nadzwyczajnej.





Czemuż, zarząd z. P. W. p. Gnyński  
 udaje się do kwater, by uwarząć miśi wspól-  
 nej akcji na cały kraj.

Proszę o przyjęcie tackare p. G., który udzielił  
 wszelkich szczegółów Najpr. ielbowierczemu  
 X. Biskupowi. O wyprzedzanie, poparcie  
 jak najwydatniejsze prośbę X. Biskupa był  
 przez... lic... jak... na  
 znany i wyprobowany ielbowierczemu p. G.

Należymy zawsze i wszędzie jestem goty  
 na każde wezwanie Najpr. ielbowierczemu p. G.  
 Biskupa słuchać do wszelkiej służby ielbowierczemu  
 star...

z najwyższą czcią

S. M. M. M.

1347. The same letter as 1346.

19  
Жаңы 11. XII 918.

Кичишуну Паиё Дахман !

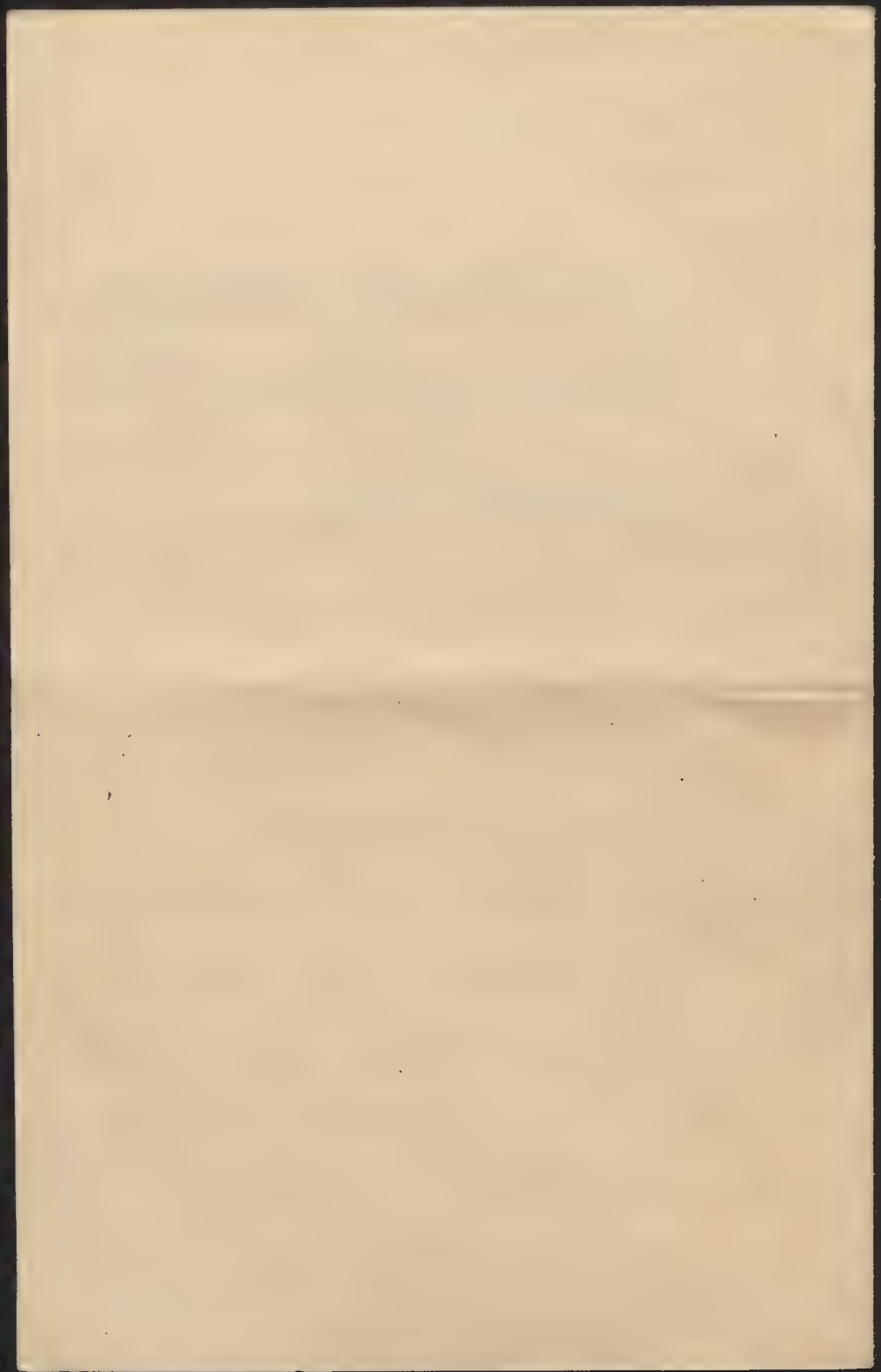
Прагадан башланган ишларга хуш 2  
Кичишуну Паиё Дахман Кочулардан  
але ошкан. Кочуларга мана зајсто  
кыкыдан 15 Магистр Ташкенттин  
од 3-5. Мана позорга мана мана  
мана жана историк полкада жазгорсез  
брата жана мана (Паиё Дахман).



11-12-1911

11-12-1911

Рештегъ пробоуеи проеу му-  
жасъ вътары негдѣеи проеу  
неу  
Михаилъ Рубел





Księżyc wycał i płynie, jak łódź portacana,  
 Niebo wisi niemiernie, berdenne jak morze  
 Chmur puch lotny wybija puch jasne pnestwo  
 Srebrze się jako morska białogrywa piana.

Niebo wisi niemiernie, berdenne, jak morze  
 Jątry czerwiałe się w dół, jak gnębret dziewiatna...  
 Srebrze się jako morska białogrywa piana  
 Śnieg białe granitowy wrab, co bęskit pona —

Jątry czerwiałe się w dół, jak gnębret dziewiatna  
 Wiekny po turmacz i drikim kucem wokołone  
 Śnieg białe granitowy wrab, co bęskit pona  
 A w kóło myśla z miedziowej pocięty ułkawa

Wiekny po turmacz i drikim kucem wokołone  
 Dółnia leży ucha snem zaciągnana  
 A w kóło myśla — z miedziowej pocięty ułkawa  
 Tak, jak wabek wrony szę, co oświeca Toile.

Dółnia leży ucha, snem zaciągnana  
 Wiekny las smukłych śniegów. oświeca Kone...  
 Tak, jak wabek wrony szę, co oświeca Toile  
 Wisi i gone gąbki ciemnych się zplatają

milery las smuktych smetkow o omronej klone  
Paproc kryje koneni iylaste kolana  
W zone ciemnych gabery wisi sicc oplytana  
mdle polblaski, potcienie majajuz + bone

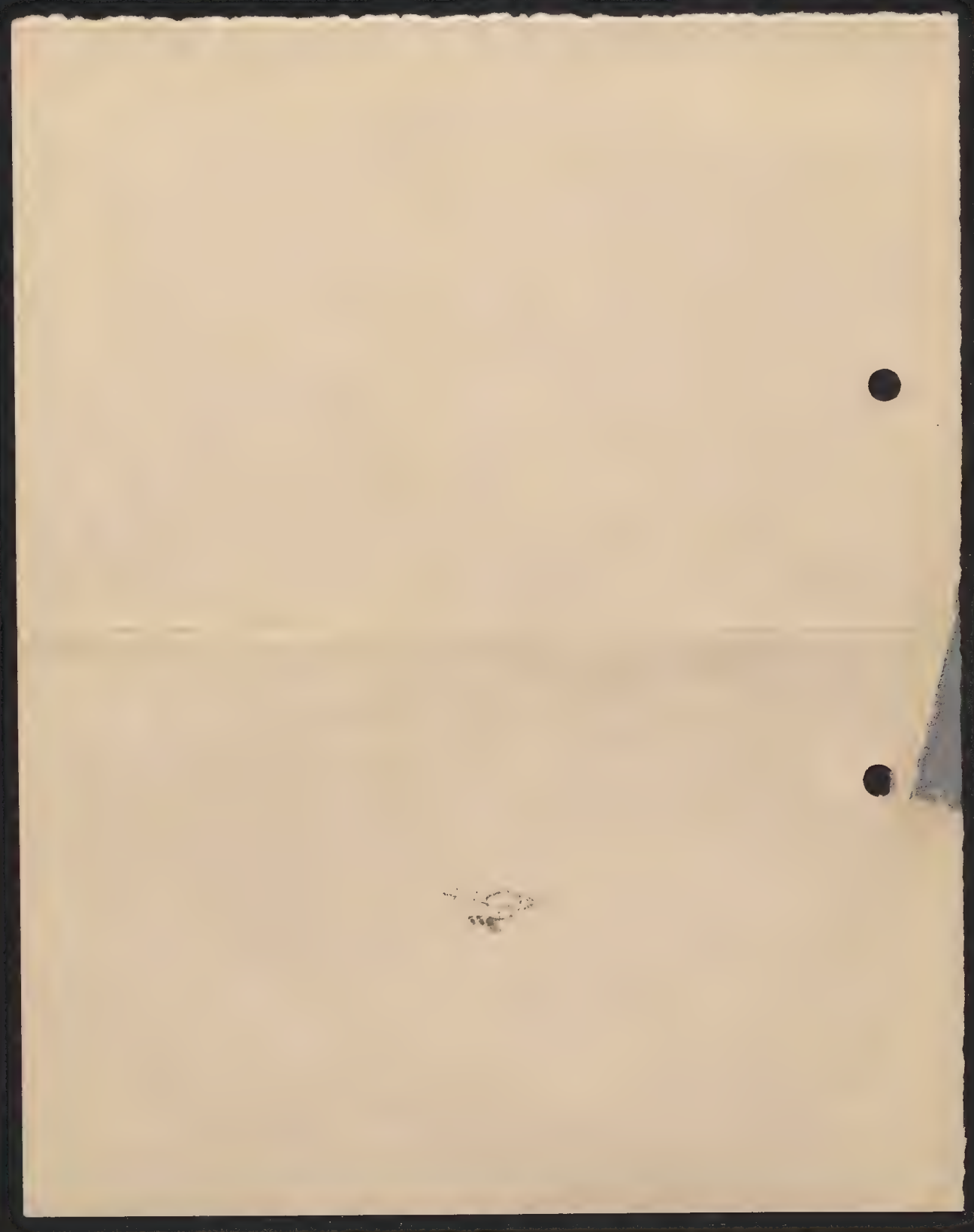
---

Paproc kryje koneni iylaste kolana  
W pojnetu wos, las amietu dostredk wrotk nie  
mdle polblaski - potcienie majajuz + bone <sup>moil</sup> -  
Choc gong karyc pdyne jak toil portacana

---

Samotny biędny ogromna alija  
 Gdzie nagi drzewa przysiały droma  
 We mgle jesenny bez końca orenija  
 Z ryćmi gustem: An biogalwie nstrowa  
 Na sinyu chmurom co nad sirotek ułta  
 Jak gdyby groba croma - mienichona  
 A wód wstanie ostrzynie cięta  
 W skeliste i murze sęsty si pmercia  
 Jacy nadrgu acci ułtort  
 Ziotem, tadem, k'otnych tle opo  
 Z bród przyłozet uad topiła sume  
 A p'otw p'ur s'rych jch ciche india  
 Rodeje p'ozhe i tacy Kamieru  
 Tnyca uad gdra uad k'morowice  
 Patnoc uad del trena, samta, i uie nien  
 Akhacni p'owitj p'j p'ewi d'ic wege  
 I roon vron oaitj p'j wangi  
 Jak gdyby i ludy Ter ułangit rure  
 W t'okroci uenij k'madriję Nęgij





Tam u dalekosiach, gdi uci' z dola sheti  
Pogumony uchiy od wodnykh bezumia u  
Svi klug odica u ptomniy fopeli  
Dvori ion' gromayel, dviel kovanget porai u  
Ma fityuyel uatow rjearae odwet  
Blask ducza pusta Koluma fi ueli  
I motuelony klug fi i puzist  
Jak nai opudiz na dzejaj feli

Pukhysanyel unumede kavesie  
Pala fi rascen pskaja u otchudy  
Zidete bygi rymueja u fidi  
I pordocun - ladraia fi puchy

Z etudyen pograren wodny uel u uchi  
U ptyuca sciay zlye fi i pustu  
Z uaiu rapata u uchiayone stobis  
I fi uilowgo kuci fi ~~u~~<sup>duge</sup> rastue

Ky i lyp gacne jom. ta baduicada  
Shozuy ptacil wpu fi i uodpua  
~~potome~~ <sup>u uchiayone</sup> fatus kochi fi u uchiayone  
Potroche fuy shozuy u uchiayone

Wijz si placu ohrte Kaduty.  
Kroon si cennu pomek pismobici  
Cra se si 2 wod Kask mynusa gudy  
I wagle na um oklanu by oke gnebieci

I pognu celnu : a ocljan cennu woli  
Iren tello jalkai 2 ~~u~~ <sup>u</sup> si mynusa  
Odpu wozij i kum u ~~u~~ <sup>u</sup> si  
Asi eska byi u Kaskte ybnein.

Jen and pominu Kyzostan si tam  
Zaby wozij otnu otnu Kask  
Jenka Daska jume wozij tam  
I pusi wozu 2 wod wozij pomek.

---



# Prolog

na uroczyste przedstawienie  
na cześć  
JÓZEFA BLIŹIŃSKIEGO.

*(Scena przedstawia salę — w głębi czarna zasłona).*

P. Rygier i p. Siemaszkowa.

P. Siemaszkowa:

Żalem zamglone zwraca się spojrzenie  
Tam, gdzie tych kilka złotych liter świeci,  
I smutno dzisiaj w sali i na scenie.

P. Rygier:

Ani on śpiewał, jak inni poeci  
Narodu bóle i narodu boje,  
Ponad którymi krwawa luna świeci,  
Ni z wielkich dziejów czerpał dzieła swoje,  
Ni orlich skrzydeł nie maczał w błękicie —  
Wioskowych dworów otwierał podwoje,  
I zwykłe szare pokazywał życie.

P. Siemaszkowa:

Nie tam się nigdy dziwnego nie zdarzy:  
Czasem od strzałów rozbrzmiewają knieje,  
Lip kilka starych koło domu gwarzy,  
Słońce się złote przez gałęzie śmieje,  
Raz śmiech na ustach, to znów łzy na twarzy;  
Tu miłość młoda, tam rodzinne kłótnie:  
Rodzone wnuki „Pana Tadeusza!”  
A w głębi na nich pogodnie, choć smutnie,  
Patrzy ich Twórcy wielka czysta dusza.

P. Rygier:

Był z tych, co noszą twórczą iskrę Bożą,  
Ukrytą gdzieś na dnie piersi,  
I sami z siebie światy całe tworzą,  
Z tych, co najcichsi, najszczerzi...

P. Siemaszkowa:

Z tych, co jak pacierz sieroty są prości,  
Jak uśmiech dziecka są czysti;  
Z tych, w których sercu więcej jest miłości,  
Niż w świecie jest nienawiści!

*(P. Rygier odsłania zasłonę w głębi — ukazuje się biust Blizińskiego, otoczony postaciami z jego dzieł).*

P. Rygier:

I choć odszedłeś tam, z kąd nikt nie wraca,  
Zostanie wiele po Tobie,  
Zostanie imię i zostanie praca.

P. Siemaszkowa:

Imię Twe jasne przejdzie w cześć potomną,  
Praca nie zwiędnie na grobie —  
I nigdy Ciebie w Polsce nie zapomną!

*Lucyan Rydel.*

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

PHYSICS DEPARTMENT  
CHICAGO, ILL.

TO THE HONORABLE CHAIRMAN OF THE BOARD OF TRUSTEES  
OF THE UNIVERSITY OF CHICAGO  
FROM  
ALBERT A. MICHAELSON  
PROFESSOR OF PHYSICS  
AND  
DIRECTOR OF THE PHYSICS DEPARTMENT

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration.

I am, Sir, very respectfully,  
Your obedient servant,  
ALBERT A. MICHAELSON



